

sygn. akt III Ko 9/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Data: 6 lutego 2023 r.**

Sąd Okręgowy w Białymstoku, III Wydział Karny,

w składzie:

**Przewodniczący:** Sędzia Sądu Okręgowego Sławomir Cilulko

**Protokolant:** Andrzej Wiszowaty

przy udziale prokuratora Doroty Antychowicz z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku

po rozpoznaniu 6 lutego 2023 r. w Białymstoku

**sprawy z wniosku B. S. (S.)**

o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie karnej o sygn. akt (...) Prokuratury Rejonowej B.w B., złożonego w trybie art. 552§4 k.p.k.

**- o r z e k a -**

**I.** Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni B. S. 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia.

**II.** Oddala wniosek w pozostałym zakresie.

**III.** Na podstawie art. 554§4 k.p.k. koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**Wg wzoru z Formularza UWO, sygnatura akt III Ko 9/23**

### 1. WNIOSKODAWCA

**B. S..**

### 2. ZWIĘŻŁE PRZEDSTAWIENIE ZGŁOSZONEGO ŻĄDANIA

**Zasądzenie od Skarby Państwa 150 000 zł na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia.**

### 3. USTALENIE FAKTÓW

#### 3.1. Fakty uznane za udowodnione

**1. Dwudziestego czwartego maja 2020 r. funkcjonariusze Wydziału (...) Komendy Miejskiej Policji w B. obserwowali rejon przed pierwszą klatką bloku nr (...) przy ul. (...), gdyż z posiadanych informacji operacyjnych wynikało, że zajmujący lokal nr (...) M. K. może posiadać znaczne ilości narkotyków.**

**Po godzinie 17:30 z tego budynku wyszła partnerka ww. mężczyzny, B. S., która wsiadła do samochodu marki B. (...) o nr rej. (...) i udała się nim na ul. (...). Tam weszła do budynku nr**

*(...) - w nim w lokalu nr (...) mieszkali jej rodzice - a po upływie około 10 minut opuściła go niosąc niebieską torbę. Wsiadła z nią do pojazdu i dojechała pod blok nr (...) przy ul. (...), gdzie została wylegitymowana przez funkcjonariuszy. Po znalezieniu w przednich lewych drzwiach auta nieustalonej jeszcze wówczas substancji białego koloru, jak również pozytywnym teście śliny wskazującym na obecność w organizmie B. S. substancji psychoaktywnej (opiaty i kokaina), o godzinie 18:15 została ona zatrzymana. Okazało się, że w niebieskiej torbie przewożonej w B. znajduje się 49 900 zł. Pieniądze zapakowane były w 5 foliowych woreczków, a kobieta twierdziła, że otrzymała je od rodziców na zakup mieszkania i należą do niej. Utrzymywała, że osobiście je pakowała, chciała jechać na zakupy, ale po chwili oceniła, że to za duże ryzyko, aby mieć tyle gotówki przy sobie, więc postanowiła zawrócić. Nie potrafiła wytłumaczyć dlaczego podjechała właśnie pod ww. budynek wielorodzinny na ul. (...). Przyznała, że wcześniej zażywała narkotyki, nie pamięta kiedy, jakie i gdzie - w badaniu krwi więc „pewnie więc coś tam wyjdzie” - a biała substancja nie jest jej własnością i nie wie co to jest. Następnego dnia najpierw podała, że ww. pieniądze przechowywała u rodziców, o czym jej matka nie wiedziała, a następnie oświadczyła, że należą do niej i M. K., a oboje wygrali je w zakładach bukmacherskich (...), co może udowodnić. Przesłuchiwana 26.05.2020 r. potwierdziła zaś wersję konkubenta co do tego, że 49 900 zł otrzymał on od swojej matki na zakup samochodu.*

*Dwudziestego czwartego maja 2020 r. w zajmowanym przez T. K. mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) policjanci ujawnili 769,53 grama ziela konopi innych niż włókniste, 196,04 grama żywicy tej rośliny oraz 26 tabletek (...), za co ww. został potem skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Do tego lokalu funkcjonariusze weszli używając klucza posiadanego przez M. K.. W środku byli jego brat T. i znajomy R. M. (1), którzy jednak nie otworzyli drzwi na wezwanie przedstawicieli organów ścigania.*

*Tego samego dnia w lokalu nr (...) przy ul. (...) przedstawiciele organów ścigania znaleźli należące do M. K. 98,02 grama substancji psychotropowej(...)oraz ziele konopi innych niż włókniste o łącznej wadze 7,06 grama. W trakcie postępowania karnego mężczyzna ten przyznał się również do posiadania substancji psychotropowej (...)znajdującej się w B. (...). Twierdził, że marihuanę pali regularnie od 3-4 lat, dziennie około 2-3 gramy i uważa się za osobę od niej uzależnioną. Za posiadanie narkotyków został następnie skazany wyrokiem z 24 lutego 2022 r. na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.*

*Prokurator skierował do Sądu Rejonowego w Białymstoku wnioski o tymczasowe aresztowanie m.in. ww. osób. Na posiedzeniu 27 maja 2020 r. sąd ten uwzględnił stanowisko oskarżyciela publicznego i zastosował wobec B. S. tymczasowe aresztowanie na 3 miesiące, tj. do 22 sierpnia 2020 r. Postanowieniem z 10.06.2020 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku, po rozpoznaniu zażalenia obrońcy podejrzanej, orzeczenie to utrzymał w mocy.*

*Przeprowadzone badania próbki krwi pobranej od wyżej wymienionej kobiety 24.05.2020 r. nie wykazały obecności środków odurzających, substancji psychotropowych ani zastępczych w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.*

*Dowody: dokumenty z akt sprawy o sygn. III K 1824/20, w tym z karty numer: 1, 17-19, 24-28, 30-33, 40, 42-43, 47-48, 55-57, 59-61, 61a-61e, 86-94, 171, 184, 195, 231, 245, 243-244, 341-343, 491, 533, 537, 550, 687-690, 1062v-1063, 1080-1082.*

*2. B. S. 27.05.2020 r. została osadzona w Areszcie Śledczym w B.. Tęskniła wówczas za znajomymi, rodzicami i małym psem, którego około trzy tygodnie wcześniej otrzymała w prezencie od M. K.. Martwiła się o swoich bliskich, jak też tym, że nie będzie mogła przystąpić planowo do czerwcowych*

egzaminów kończących jej edukację w Policealnej Szkole Zawodowej (...) sp. z o.o. w B.. Zdała je po wyjściu na wolność, tj. w styczniu 2021 r.

Sytuacja, w której się znalazła skutkowała tym, że kobiecie zaczęły wypadać włosy, w związku z czym za pośrednictwem obrońcy uzyskała dostęp do witaminy A+E. Występowały też u niej problemy z biegunką oraz zaburzony został cykl menstruacyjny, dość często też płakała. Ani w czasie osadzenia, ani też na wolności nie korzystała z pomocy psychologa. W trakcie spożywania pestek ułamał się jej jeden z zębów, w związku z czym odczuwała dolegliwości bólowe. Obawiała się jednak korzystać z więziennej pomocy stomatologicznej uważając, że jest niewłaściwa.

W celach, w których przebywała B. S., nie występowało przełudnienie, ale w czasie czerwcowych upałów było bardzo gorąco. Osadzona była ona do 5.07.2020 r. m.in. z kobietą już uprzednio karaną, a w maju 2020 r. tymczasowo aresztowaną pod zarzutem realizacji czynów m.in. z art. 189§3 k.k., 157§1 k.k. i 280§1 k.k. Między nimi dochodziło do sytuacji konfliktowych, a wnioskodawczyni obawiała się nerwowej i dość gwałtownie reagującej kobiety. Przez pewien okres przebywała też w celi ze współosadzoną, która miała wszawicę. Po zgłoszeniu tego pracownikom placówki ta otrzymała stosowne leki, ale współosadzone niepokoiły się tym, że one także mogą zostać zarażone i odczuwały związany z tym dyskomfort.

Serwowane w czasie tymczasowego aresztowania posiłki z reguły nie odpowiadały B. S. – uważała je za niesmaczne i mało pożywne. Choć mogła zaopatrywać się w produkty żywnościowe w kantynie, to nie robiła tego zbyt często, gdyż z uwagi na stres mniej jadła i schudła w więzieniu. Otrzymywała też paczki od rodziców.

W trakcie osadzenia zdarzyły się też dwie sytuacje, w których czuła się poniżona i została niesprawiedliwie potraktowana. Pierwsze z nich dotyczyła zachowania osadzonych mężczyzn, którzy w obecności funkcjonariuszy Służby Więziennej zachowywali się wobec niej „napastliwie” czyniąc słowne uwagi. Druga dotyczyła zarzutu funkcjonariuszki, która w niegrzeczny sposób odniosła się do niej twierdząc, że widziała jej „gębę” w oknie.

Podczas pobytu w jednostce penitencjarnej B. S. nie miała możliwości kontaktowania się bezpośrednio lub telefonicznie ze znajomymi, w tym członkami rodziny. Widzenia były niemożliwe z uwagi na stan epidemii Covid-19, zaś wnioski obrońcy z 2.06.2020 r. i 10.07.2020 r. o kontakt telefoniczny podejrzaney z matką nie zostały uwzględnione przez prokuratora. Z rodzicami utrzymywała ona kontakt listowny, a z widzeń z wyżej wymienioną korzystał wyłącznie jej obrońca.

Trzeciego sierpnia 2020 r. złożył on wniosek o zmianę środka zapobiegawczego poprzez uchylenie tymczasowego aresztowania i zastosowanie dozoru Policji, zakazu opuszczania kraju oraz poręczenia majątkowego. Został on pozytywnie rozpatrzony przez prokuratora 11 sierpnia 2020 r. i w tej dacie o godzinie 8:42 B. S. wyszła na wolność.

Dowody: dokumenty z akt sprawy o sygn. XIII K 1824/20: nakaz przyjęcia i nakaz zwolnienia (k.247, 611), wnioski obrońcy i dotyczące ich decyzje prokuratora (k.253, 254, 296, 300, 314, 376, 377, 600-604, 610), zawiadomienia o: przyjęciu tymczasowo aresztowanej i zwolnieniu ze sprawy (k.261, 618), a także: pismo z Policealnej Szkoły Zawodowej (...) sp. z o.o. w B. wraz z załącznikami (k.30-37), pismo z AŚ w B. wraz z załącznikami (k.41-49), zeznania świadka J. L. (k.66v-68v), wysłuchanie wnioskodawczyni (k.62v-66, 69), wniosek (k.14), zaświadczenie (k.16), dyplom (k.17), korespondencja listowna (k.53).

3. Tymczasowe aresztowanie B. S. było niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552§4 k.p.k., gdyż wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku została ona uniewinniona od zarzutu posiadania

**znacznej ilości substancji psychotropowej znalezionej w B. (...). Wyrok ten utrzymał w tym zakresie w mocy sąd odwoławczy orzeczeniem z 7 grudnia 2022 r.**

**Dowody: wyrok SR w Białymstoku wraz z uzasadnieniem (k.1080-1082, 1105-1125), wyrok SO w Białymstoku (k.1209).**

### **3.2. Fakty uznane za nieudowodnione**

**1. Brak należytej opieki lekarskiej w jednostce penitencjarnej.**

**2. Zła jakość posiłków, w tym zanieczyszczenie ich „małymi elementami metalowymi” i liśćmi.**

**Dowody: wysłuchanie wnioskodawczyni przed sądem w kontekście dokumentacji z AŚ.**

## **4. OCENA DOWODÓW**

### **4.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów**

#### **Ad. 1.-3. z pkt 3.1.**

Uwzględniając stanowisko jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa (k.54-59) w pierwszej kolejności należało ustalić, czy spełniona została ujęta w normie art. 552§4 k.p.k. przesłanka w postaci „niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania”, gdyż warunkuje to rozpoznanie merytoryczne zgłoszonego roszczenia o zadośćuczynienie. O takim środku zapobiegawczym można mówić w sytuacji, w której spowodował on dolegliwość, jakiej oskarżony nie powinien był doznać w świetle całokształtu okoliczności, a więc i ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, w której środek ten stosowano. Odpowiedzialność Skarbu Państwa określona w Rozdziale 58 Kodeksu karnego oparta jest na zasadzie ryzyka za nieprawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości.

Użyte w ww. sformułowanie „niewątpliwie niesłuszne” interpretuje się jako odnoszące się do tymczasowego aresztowania i wskazuje ono w istocie trzy sytuacje, w których przesłanka ta zostanie spełniona. Po pierwsze, niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie ma miejsce wtedy, gdy było stosowane z obrazą przepisów rozdziału 28 Kodeksu postępowania karnego, niezależnie od rodzaju wydanego orzeczenia kończącego postępowanie. Wówczas ocena słuszności stosowania tymczasowego aresztowania dokonywana jest z punktu widzenia okoliczności istniejących w chwili jego stosowania. Po drugie, ma ono miejsce wtedy, gdy z uwagi na rodzaj prawomocnego rozstrzygnięcia kończącego postępowanie (orzeczenie: uniewinniające czy umarzające postępowanie) stosowanie tego środka przymusu było niezasadne. Wówczas ocena słuszności stosowania tymczasowego aresztowania dokonywana jest z perspektywy tego rozstrzygnięcia. W doktrynie procesu karnego (ale i w niektórych orzeczeniach) wyraża się też przekonanie (i to jest trzecia z tych przywołanych sytuacji) o tym, że tymczasowe aresztowanie w rozumieniu przepisu art. 552 § 4 k.p.k. będzie niewątpliwie niesłuszne wtedy, gdy - pomimo przypisania winy i sprawstwa - wobec oskarżonego nie została orzeczona bezwzględna kara pozbawienia wolności, ale np. kara łagodniejsza aniżeli kara pozbawienia wolności.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z tą drugą sytuacją. Bezsporne przy tym pozostaje to, że odpowiedzialność Skarbu Państwa może zostać wyłączona, gdy okoliczności konkretnej sprawy wskazują, że co prawda z uwagi na ostateczne rozstrzygnięcie tymczasowe aresztowanie było niesłuszne, ale stosowanie tego środka zapobiegawczego było konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Chodzi tu o ocenę zachowania się oskarżonego w toku procesu, które może świadczyć o celowym utrudnianiu jego przebiegu, np. ukrywanie się, uporczywe niestawianie się na wezwania lub utrudnianie postępowania w inny bezprawny sposób. W takich wypadkach wprawdzie, z perspektywy ostatecznego prawomocnego rozstrzygnięcia, tymczasowe aresztowanie było niesłuszne, ale wobec zawinionego zachowania oskarżonego, które doprowadziło do konieczności jego zastosowania, nie można uznać, że było niewątpliwie niesłuszne. Z takim przypadkiem nie mamy do czynienia.

Tak więc co do zasady (z wyjątkiem określonym w art. 553§1 k.p.k.) w sytuacji, gdy podsądny został uniewinniony, trudno bronić poglądu, że pozbawienie go wolności nie spełnia kryteriów z art. 552§4 k.p.k. (por. np. orzeczenia SN wydane w sprawach o sygn. akt II KKN 382/99, V KKN 125/00, IV KKN 807/98, II KK 452/17, II KK 344/17 oraz teza 25. Komentarza L. Paprzyckiego do art. 552 k.p.k. w systemie Lex).

W postępowaniu toczącym się w trybie art. 552§4 k.p.k. mamy do czynienia z tzw. rozłożeniem ciężaru dowodu pomiędzy wnioskodawcę, a organ sądowy. Zadośćuczynienie i odszkodowanie ujęte w tej normie prawnej mają charakter cywilnoprawny. W związku z tym na tle regulacji art. 6 k.c. poszkodowany powinien udowodnić podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia. Z kolei sąd rozpoznający wniosek, zgodnie z treścią art. 2§2 k.p.k., obowiązany jest w procedowaniu dążyć do tego, aby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne (tak SN w wyroku z dnia 4.11.2004 r., WK 19/04. publ. w OSNwSK 2004/1/2011 oraz SA w Warszawie w wyroku z dnia 14.06.2013 r., II AKA 165/13). Te zaś wiążą się z oceną dowodów opartą na przekonaniu sądu wykreowanym na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Dlatego także z urzędu weryfikowano zasadność roszczeń, w tym twierdzenia B. S..

Zgodnie z art. 445§2 i §1 k.c. zadośćuczynienie (także to, o którym mowa w art. 552§4 k.p.k.) powinno być „odpowiednie”. Ma ono odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej skompensowaniu. Krzywda ta zaś musi wynikać bezpośrednio z pozbawienia wolności, co wcale nie oznacza, że jest ograniczona do skutków powstałych w wyniku osadzenia i tylko w tym czasie. Tym samym, ewentualne utrzymywane się do wyjścia na wolność problemów zdrowotnych wynikających tylko lub m.in. z tymczasowego aresztowania może kumulować poczucie krzywdy związanej z niewątpliwie niesłusznym aresztowaniem.

W realiach tej sprawy istotne dla rozstrzygnięcia konsekwencje zatrzymania i aresztowania sprowadzały się do ustalenia rozmiaru cierpień psychicznych związanych z pozbawieniem wolności. W orzecznictwie przyjmuje się – a sąd poglądy te podziela – że zadośćuczynienie nie może osiągać wartości nadmiernej w stosunku do doznanej krzywdy oraz musi być utrzymane w rozsądnych granicach i dostosowane do majątkowych stosunków panujących w społeczeństwie. Uzasadnia to jego miarkowanie w oparciu o kryteria obiektywne, związane z przyjętymi w społeczeństwie ocenami (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 13.02.2013 r., II AKA 25/13, wyrok SA w Lublinie z dnia 29.03.2012 r., II AKA 21/12, czy też wyrok SA w Rzeszowie z dnia 31.01.2013 r., II AKA 3/13). Wartość szkody niematerialnej w przypadku pozbawienia wolności kształtuje się mając na uwadze negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem osadzenia (izolacja więzienna, przebywanie z innymi osobami pozbawionymi wolności, dolegliwe warunki odbywania kary itp.), ale np. również z tym, czy dana osoba w związku z tymczasowym aresztowaniem utraciła tzw. „dobre imię”, doznała przykrych doświadczeń w środowisku rodzinnym lub towarzyskim.

Osadzenie nie oddziaływało negatywnie na status społeczny, czy zawodowy wnioskodawczyni (oprócz nauki). Jak sama wskazała, wraz z nią zatrzymano jej partnera i kolegę (R. M. (1)), zaś część znajomych do dzisiaj nie wie, że była aresztowana. Przebywała w środowisku osób powiązanych z przestępczością narkotykową i trudno uznać, że proces karny i związane z nim pozbawienie wolności (uwzględniając zarzut) coś zmieniło w ich wzajemnych relacjach. Zeznania matki także nie wskazują, aby miała do córki pretensje o to, co się stało – cały czas uważała, że jest niewinna. Ewentualne reakcje sąsiadów rodziców, których zresztą wnioskodawczyni nie była w stanie skonkretyzować (wskazała tylko na subiektywne odczucia), nie powodowały istotnych reperkusji polegających na wstydzaniu, zażenowaniu, chęci unikania spotkań itp. – o tym przesłuchiwana nie mówiła. Skoro nie próbowała wyjaśnić o co chodzi NN. osobom, sprostować ich błędnych przekonań i domysłów, to ich stanowisko nie było dla niej ważne. Nie były to osoby z grona rówieśników B. S. (k.64v), nie ma ona z nimi częstych kontaktów, a ponadto J. L. wskazała, że chodziło o brak informacji, a nie potępienie jej córki (k.68v).

Skoro wg świadka, którego z wnioskodawczynią łączy silna więź rodzicielsko- emocjonalna, kłopoty z wypadaniem włosów utrzymywały się przez około pół roku po opuszczeniu aresztu śledczego, to za niewykazane dowodowo należy uznać, że trwały o wiele dłużej. B. S. twierdziła, że zakończyły się w grudniu 2022 r.

B. S. po raz pierwszy przebywała w jednostce penitencjarnej. Niewątpliwie była mocno zestresowana, obawiała się o swoją przyszłość, martwiła się o rodziców i sprawy dotyczące zakończenia szkoły. Jednak te ujemne doznania psychiczne stanowiły kumulację osadzenia i toczącej się sprawy karnej, a przeżyć dotyczących obu tych sfer nie sposób rozdzielić. Jeśli więc po uchyleniu aresztu utrzymywały się komplikacje zdrowotne (wypadanie włosów), to miały one przede wszystkim związek z niepewnością co do zakończenia procesu karnego, być może również obawą o nadal osadzonego partnera. Wnioskodawczyni przyznała to na rozprawie (k.63).

Początkowy, dość duży stres mijał z upływem czasu. I choć nadal się utrzymywał, to, a B. S. radziła sobie, starała się dostosować do warunków więziennych

i przetrwać ten trudny dla niej okres w jak najlepszej kondycji psychicznej. Wynika to m.in. z relacji jej matki, jak i korespondencji. Kobieta nie załamała się - ani w jednostce penitencjarnej, ani też na wolności, nie musiała korzystać z pomocy psychologa. Treść listów wskazuje, że oprócz obaw o zdrowie rodziców skupiała się przede wszystkim na swoim psie. Miała go kilkanaście dni i choć można zrozumieć dość silną więź między nią, a zwierzęciem, to jednak jego problemy jawiły się w jej sytuacji jako dość marginalne.

To prawda, że nie miała kontaktu telefonicznego i osobistego z rodzicami (brak widzeń), ale utrzymywany był on przecież w formie listów, jak i poprzez przekazywanie informacji za pośrednictwem obrońcy. Zwrócić należy też uwagę na to, że osadzenie przypadło na początkowy okres stanu epidemii. Wówczas zaś kontakty międzyludzkie były ograniczone, a wręcz niewskazane. Kłopoty ze współosadzonymi (niewłaściwe zachowanie, obawa dotycząca wszawicy) wystąpiły, ale nie miały takiego charakteru, który uzasadniałby złożenie skargi lub wniosku do administracji więziennej, czy też sędziego penitencjarnego, o przeniesienie do innej celi. Wpływają na kształtowanie zadośćuczynienia, ale nie decydują o jego wysokości w jakiś znaczący, istotny sposób. To samo odnosi się do niegrzecznego zachowania funkcjonariuszki służby więziennej, jak innych osadzonych, których kobieta spotkała w drodze z kantyny. Nie była zresztą w stanie podać, o co im chodziło, jakiego rodzaju słowa padały z ich strony.

Normy żywieniowe w zakładach penitencjarnych regulowane są przepisami prawa. Posiłki muszą posiadać wymaganą wartość energetyczną. Z jednej strony wnioskodawczyni twierdziła, że jedzenie było marnej jakości, pozbawione podstawowych składników mineralnych, zaś z drugiej - pytana o możliwość zakupów w kantynie - przyznała, że nie chciała uzupełniać diety np. w warzywa, gdyż i tak ze zdenerwowania mało jadła. Jedno ze źródeł krzywdy, jakim jest stres dotyczący osadzenia, nie może być jednocześnie czynnikiem podwyższającym świadczenie niejako dwukrotnie. Trudno uwierzyć też w to, że w jedzeniu znajdowały się liście, czy też kawałki metalu, co pozostałoby bez reakcji innych osadzonych. Z praktyki penitencjarnej wynika, że takie sytuacje, gdyby miały miejsce, od razu byłyby zgłaszane, w tym w formie skarg.

Obawy dotyczące braku możliwości zdawania końcowych egzaminów, to był zapewne istotny problem dla B. S.. Każdy w jej sytuacji by się tym przejmował. Jednak z drugiej strony po opuszczeniu aresztu udało jej się dość szybko skończyć szkołę, a dowodowo nie wykazano, aby opóźnienie to miało jakiś wpływ na jej życie zawodowe. Obecnie pracuje ona w sferze niezwiązanej z uzyskanym wykształceniem. Nie sposób uwierzyć w to, że podczas pobytu w areszcie zapomniał dużo z tego, czego się nauczyła (k.63v). Gdyby tak było, to w styczniu 2021 r. nie uzyskalaby z poszczególnych części egzaminu 73, 87, 89 i 95% punktów możliwych do zdobycia (k.17).

Wnioskodawczym nie była osadzona w przeludnionej celi. Warunki bytowe w polskich jednostkach penitencjarnych do komfortowych nie należą, ale pomieszczenia, w których przebywała B. S., spełniały minimalne wymogi określone w przepisach prawa (por. art. 110 k.k.w.). Panujące w lecie warunki atmosferyczne były niewątpliwie uciążliwe (upał), ale dotyczyło to nie tylko osadzonych.

Wartościując krzywdę należało też ocenić czy mieliśmy do czynienia z rażącym błędem ze strony funkcjonariuszy publicznych Skarbu Państwa, a więc czy wnioskodawczyni trafiła do aresztu zupełnie bezpodstawnie, bez jakichkolwiek dowodów winy na realizację czynu zabronionego. Wydaje się, że nie. W kierowanym przez nią aucie znaleziono znaczną ilość narkotyków i pieniędzy, których pochodzenia nie była w stanie racjonalnie wytłumaczyć.

Udała się z nimi w okolice bloku numer (...) przy ul. (...), w którym zatrzymano jej znajomych ze znacznymi ilościami środków odurzających. O ile te dane nie negują tego, że w ostatecznym rozrachunku (zob. treść wyroku w sprawie karnej) aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne, o tyle wnioskodawczyni nie może twierdzić, że jej zachowanie zupełnie nie wpłynęło na to, gdzie się znalazła. Uwzględniając procesowe stanowisko jej partnera M. K., który twierdził, że jest uzależniony od narkotyków, codziennie palił około 3 gramy marihuany, a prawie 45 gramy (...) znalezione w B. należą do niego, nie sposób uznać, że nie orientowała się co to tych nietypowych i sprzecznych z prawem zainteresowań partnera. Akceptowała je, być może tylko tolerowała, w każdym razie nie przeszkadzały jej, gdyż w przeciwnym razie nie mieszkałaby z nim.

Nie mataczyłaby też jeśli chodzi o pochodzenie znalezionych w aucie 49 900 zł, lecz od razu powiedziała prawdę. Jeśli nawet w takiej kwestii przedstawiała różne wersje (od odebrania pieniędzy od rodziców, czy mamy, na mieszkanie - czemu jej matka zaprzeczyła - przez wygraną w zakładach bukmacherskich, po otrzymanie tej sumy przez jej chłopaka od matki), to nie może dziwić wniosek o areszt i jego zastosowanie w sytuacji, gdy twierdzeń zatrzymanych nie można było szybko zweryfikować (np. opinie specjalistyczne genetyczne i daktyloskopijne).

***Gdy policjanci weszli do mieszkania nr (...) przy ul. (...), to słoik i plastikowy kubek z zawartością suszu (marihuana, k.533) stały na stole w kuchni lokalu zajmowanego przez wnioskodawczynię i jej partnera, zaś w kieszeni jego kurtki znajdowało się prawie 100 gram (...) (k.19). Narkotyki nie były więc ukryte w pomieszczeniach, które wnioskodawczyni zajmowała wspólnie z ww. mężczyzną.***

Tym samym jej poczucie jej skrzywdzenia działaniami organów ścigania nie można utożsamiać z sytuacją osoby, która zostałaby osadzona i posądzona o coś, z czym zupełnie nie miała do czynienia, o zachowania, o których nie miała pojęcia, których się nie spodziewała i które były dla niej totalnym zaskoczeniem. Funkcjonując w środowisku osób powiązanych z przestępczością narkotykową powinna była się z tym liczyć, zaś wcześniej uważniej dobierać grono znajomych po to, aby nie stać się przypadkową ofiarą ich bezprawnej działalności.

B. S. otrzymywała wsparcie od rodziców (psychiczne i materialne), zgodnie funkcjonowała w grupie osadzonych, nie zgłaszała skarg, nie potrzebowała pomocy np. psychologa chociażby z racji niemożności poradzenia sobie z tym, co ją spotkało.

Oprócz ww. danych przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sąd wziął także pod uwagę:

- 80-dniowy okres izolacji,
- stan zdrowia (mimo właściwej opieki medycznej miała problemy żołądkowe oraz z wypadaniem włosów, które mogły mieć podłoże stresowe, ból zęba),
- niemożność korzystania z rozrywek, spotkań towarzyskich, stałego kontaktu z bliskimi, znajomymi, czyli normalnego funkcjonowania w warunkach wolnościowych,
- dyskomfort wynikający z obcowania z osobami karanymi za przestępstwa,

gdyż w naturalny sposób czynniki te generowały poczucie krzywdy związanej z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem.

Słusznie SA w Katowicach w wyroku z 6.05.2004 r. (sygn. akt II AKa 138/04) wskazał, że zadośćuczynienie powinno być ustalane z umiarem, w rozsądnych granicach przystających do aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej ludzi, by nie służyło wzbogaceniu (por. też postan. SN z 22.01.2015 r., III KK 252/14, gdzie za 9 m-cy aresztu zasądzono 20 000 zł). Oddanie materialnej wartości krzywdy nie jest łatwe i w niemalym stopniu zależy od sędziowskiego uznania. Zakres orzekania sądu okręgowego obejmuje m.in. sprawy o odszkodowanie za niesłuszne skazanie osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w tym opozycjonistów w latach osiemdziesiątych XX wieku, jak i niesłusznie skazanych i/lub tymczasowo aresztowanych. Sytuacja tych

uprawnionych w porównaniu z wnioskodawcą była o wiele bardziej niekorzystna, a w żadnej ze spraw sąd w tym składzie orzekającym nie zasądził za kilkadziesiąt dni pozbawienia wolności takiej sumy, jaką wskazano we wniosku, a nawet do niej zbliżonej. Zwykle miesiąc pozbawienia wolności „wyceniany” jest na kwotę od 5 do 7 tysięcy złotych – zależnie od okoliczności faktycznych

Wobec powyższego 20 000 zł – w dowodowych uwarunkowaniach tej sprawy – to znaczna suma dla młodej osoby, która przed aresztowaniem była na utrzymaniu rodziców, od których otrzymywała do 1000 zł miesięcznie i która aktualnie zarabia około 3000 zł. Stanowi nie tylko kwotę odpowiednią i adekwatną do doznanych cierpień psychicznych, ale też jest realną wartością ekonomiczną, która powinna zrównoważyć w przybliżony sposób poniesioną szkodę niemajątkową. Pozostaje ona też w rozsądnej relacji z 80-dniowym okresem aresztowania, jego indywidualnymi uwarunkowaniami i problemami, które w trakcie przesłuchania kobieta opisała przed sądem.

#### **4.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)**

##### **Ad. 1.-2. z pkt 3.2.**

Część twierdzeń wnioskodawczyni, które w całości lub w części nie spotkały się z aprobatą sądu, została już omówiona w części 4.1.

Z książki zdrowia wynika, że wbrew temu co twierdziła (k.65v: „nie byłam z tym u lekarza”) miała zapewniona opiekę medyczną, w tym była konsultowana ginekologicznie 15.06.2020 r. Subiektywne przekonanie B. S. o niewłaściwym działaniu personelu medycznego, nie jest wystarczające do podzielenia jej stanowiska. Treść wpisów lekarskich wskazuje, że reagowano właściwie na zgłaszane przez osadzoną problemy zdrowotne.

Zobowiązany do wypłacenia zadośćuczynienia ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361§1 k.c.), tj. następstwa, będące skutkiem zatrzymania i osadzenia w jednostce penitencjarnej. Nie odpowiada zaś za zaniechania wnioskodawcy, na które nie miał żadnego wpływu.

***Nic też nie świadczy o traumatycznych przeżyciach B. S., która nie korzystała ze specjalistycznej pomocy psychologa, a więc nie była zestresowana ponad miarę wynikającą z sytuacji, w której się znalazła. Oczywiście była zapewne smutna, przygnębiona, rozżalona i zdenerwowana, ale o traumie rozumianej jako trwały uraz psychiczny, trwała zmiana w psychice, nie może być mowy.***

Dlatego roszczenie ponad przyznaną kwotę zostało oddalone.

#### **5. PODSTAWA PRAWNA, 6. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU W PRZEDMIOCIE ŻĄDANIA**

Podstawa prawna zasądzonych zadośćuczynienia to art. 552§4 k.p.k. w zw. z art. 445§2 i §1 k.c.

#### **7. INNE ROZSTRZYGNIĘCIA ZAWARTE W WYROKU**

Z uwagi na treść roszczenia zawartego we wniosku i zapisy art. 321§1 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k., o odsetkach nie orzeczono.

Żądanie w zakresie zasądzenia świadczenia ponad sumę 20 000 złotych, jako niezasadne, należało oddalić.

#### **8. KOSZTY PROCESU**

Zgodnie z art. 554§4 kp.k. koszty sądowe w niniejszej sprawie ponosi Skarb Państwa, o czym orzeczono w trybie art. 626§1 k.p.k.

#### **9. PODPIS**